GŁOS POMORSKI

Nr. 78 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z od no zeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Angiji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2880. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 1000 mk., wsród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdanska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 6-go kwietnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Nowy męczennik za wiarę.
Echa mordu sowieckiego.

O księdzu Budkiewiczu, który padł ofiarą systemu bolszewickiego, pisze w „Kurierze Warsz." współpracownik jego na gruncie petersburskim ks. Około-Kułak co następuje:

Ks. Budkiewicz nie był pospolitym, tuzinkowym proboszczem, była to osobistość wysoce inteligentna, o charakterze silnym, wyrobionym, konsekwentnie dążącym do założonego celu — i dlatego właśnie zginał.

Pochodził z gubernji witebskiej, urodził się w 1867 roku, liczył więc 56 lat. Po ukończeniu wyższych studjów teologicznych w akademji duchownej w Petersburgu ze stopniem naukowym kandydata teologji, gdzie się odznaczał wybitnemi zdolnościami, został prefektem szkół w Witebsku. Za czasów carskich prefektura witebska nie należała do łatwych i dużo trzeba było mieć taktu i rozumu, aby nie trafić do rzędu „niebłagonadieżnych" (nieprawomyślnych).. Potrzeba lawirowania wyryła w charakterze śp. ks. B. zdolności dyplomatyczne, co przy spokojnym, zrównoważonym charakterze stało się początkiem wyrobienia z niego niepospolitego człowieka. W roku 1908 władza duchowna mianowała go proboszczem kościoła św. Katarzyny w Petersburgu. Kto znał Petersburg oraz stosunki, panujące w tamtejszej kolonji polskiej, ten rozumie doskonale, że świątynia, stojąca na głównej ulicy stolicy, widoczna dla wszystkich, była punktem najważniejszym, łączącym życie kolonji polskiej. Obszerna gospodarka, administracja szeregu komienic, gimnazja żeńskie i męskie, szereg szkół początkowych przy kościele, szereg kościołów rozrzuconych po guberniach petersburskiej i ołonieckiej należących do tej parafji — oto schematyczny zakres działalności proboszcza. Ks. Budkiewicz rozumiał to zadanie szeroko, nie było rodzaju pracy społecznej i narodowej, któraby się nie oparła o jego gabinet. Dość powiedzieć, że w salonach ks. Budkiewicza zrodziła się Macierz szkolna, a podczas wojny powstał polski komitet pomocy ofiarom wojny, którego ks. Budkiewicz był wiceprezesem. Z chwilą zaś, gdy w roku 1907 ks. Budkiewicz został dziekanem petersburskiego dekanatu, pod jego skrzydła weszła opieka nad katolickiemi placówkami całej północy Rosji. Sztywny i zimny napozór, miał czułe serce, miarkowane niepospolitym rozumem.

Gdy w roku 1919 bolszewizm zaczął zbierać krwawe plony, ks. Budkiewicz musiał ukrywać się. Przebrany w świeckie suknie usunął się z domu plebanjalnego i w dalszym ciągu z ukrycia czuwał i kierował, aż do chwili, gdy mógł wrócić na swoje stanowisko. W ciągu ostatniego roku był wysuwany na biskupa-sufragana mohylowskiego, wobec tego, że jak miecz Damoklesa wciąż wisiał nad sufraganem mohylowskim arcybiskupem Cieplakiem proces, grożący sparaliżowaniem działalności arcypasterza. Inną mu mitrę wdzieli na czoło oprawcy, którym życie jego było potrzebne, aby się zemścić na nim za to, że był właściwie czynnikiem głównym tej działalności i tego stanu rzeczy, który w języku czerwonych samowładców zowie się kontrrewolucją i wyzyskiwaniem zabobonu ludowego, a w naszem pojęciu jest zwykłem, acz sumiennem wypełnieniem obowiązku kapłańskiego.

Ks. Budkiewicz padł jako ofiara systemu bolszewickiego, który w ostatnich miesiącach załatwiwszy się z prawosławiem, wszystkie siły wytężył, aby zgnębić religję wogóle, a w pierwszej mierze katolicyzm. Od kilku lat tępiony w Rosji Kościół katolicki bardzo mu zawadza, ale siłą faktów topnieje, kurczy się i liczebnie słabnie; to też z bezczelną arogancją usilnie dążą, aby jak najwięcej — według wyrażenia się Krylenki „jedynego towaru do wymiany" — wyrzucać księży z Rosji. Ale jednocześnie do sprawy się miesza i przysłowiowa semicka zemsta — ks. B. przeszkadza realizacji szatańskiego projektu, więc trzeba go usunąć, aby już ta największa przeszkoda nie zawadzała. Wiedzieli oni, że wytrącenie ze szranków ks. B. będzie dużem osłabieniem Kościoła w Rosji, i dlatego nie wahali się iść wbrew opinji nie tylko Polski, ale całego cywilizowanego świata i popełnić haniebnego czynu, który raz na zawsze zapieczętuje czerwonemi zgłoskami, że są bezwzględnymi oprawcami, tępicielami polskości i katolicyzmu, a których jak dżumy azjatyckiej unikać należy.

Jeszcze kilka dni temu premier Sikorski użył wszelkich sił, aby ocalić życie arcybiskupa Cieplaka i prałata Budkiewicza i był pewien, że usiłowania jego będą uwieńczone pomyślnym skutkiem. Wierzył gen. Sikorski, że ma do czynienia z ludźmi i zwracał uwagę p. Obolińskiego, że krew ofiar polskich kapłanów okryłaby hańbą sowiecką Rosję. Jednak Wcik z p. Kalinem na czele wolał zawołać, jak ongi Piłat: „Krew jego na nas i na syny nasze!" i zagłuszyć dźwięki wielkosobotniego Alleluja, rozbrzmiewającego w kościołach Polski, hukiem wystrzałów, zabijających dobrego syna Polski, który całe swe życie strawił i dobrze strawił po to, aby Polska na obczyźnie zapomniana nie była.

Niechże ta krew ofiarna spadnie i na oprawców, i na przeklęty system ich ohydnych rządów! Niech krew męczeńska śp. ks. Budkiewicza będzie bodźcem dla nas do wypowiedzenia bolszewickiemu systemowi walki moralnej, aby zeń nie zostało kamienia na kamieniu! Niech krew ks. Budkiewicza obudzi całe nasze społeczeństwo, niech matki o nim mówią dzieciom niech imię jego będzie zaliczone do pocztu narodowych bohaterów, którzy zginęli za ideę wiary i narodowości!

*

Agencja Rosta rozesłała we wtorek następujący tekst noty sowieckiej, która poprzedziła krwawy mord nad ks. prałatem Butkiewiczem:

„Z polecenia rządu rosyjskiego pełnomocne przedstawicielstwo komunikuje co następuje:

Rząd rosyjski stwierdza jawną sprzeczność między niejednokrotnemi zapewnieniami pokojowemi rządu polskiego a oświadczeniem Prezydenta Rady Ministrów w sprawie Cieplaka. Wobec tego, że każde państwo ma niewątpliwe prawo karania przestępców zgodnie z istniejącemi prawami, próba wtrącania się do tych praw i próba niedopuszczenia do wykonania legalnego wyroku nad pewnymi obywatelami rosyjskimi, oskarżonymi o przestępstwa przeciw narodowi i państwu, próba, której towarzyszyły pogróżki i niesłychane obelgi pod adresem rządu rosyjskiego, jest niewątpliwym aktem nieprzyjaznym i wyrazem polityki agresywnej względem Rosji. Rząd rosyjski uważa za zbyteczne omawianie tych niedopuszczalnych wystąpień, z których składają się oświadczenia Prezydenta Rady Ministrów i z oburzeniem odrzuca jego niesłychane pretensje. W szczególności rząd rosyjski stanowczo uchyla pretensje rządu polskiego do grania w Rosji roli protektora obywateli rosyjskich pochodzenia polskiego i przypomina rządowi polskiemu, że w granicach Polski mieszka około 10 miljonów Ukraińców i Białorusinów, w stosunku do których rząd polski gwałci zasady elementarne praw mniejszości narodowych. Kategorycznie przecząc, jakoby przedstawiciele rządu sowieckiego mówili posłowi polskiemu w Moskwie, lub komukolwiek innemu, że proces ten ma czysto formalne znaczenie, i że żadnemi poważnemi skutkami nie grozi, rząd rosyjski zrzeka się omawiania niedopuszczalnych i bezzasadnych oskarżeń przeciwko sądowi rosyjskiemu i władzom rosyjskim. Rząd rosyjski oświadcza, że odpowiedzialność za skutki tego bezprzykładnego pod względem międzynarodowym aktu spadnie całkowicie na rząd polski"

Warszawa, 31 marca 1923 roku.

ODPOWIEDŹ POLSKA.

Warszawa. (Tel. własn.) „Gaz. Warsz." dowiaduje się, że notę rządu sowietów w odpowiedzi na deklarację premiera Sikorskiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało dopiero wczoraj w południe i natychmiast przesłało jej tekst telegrafem iskrowym do Spały. W tych dniach rząd polski ma odpowiedzieć na nią, protestując fałszywe jej założenia.

SZCZEGÓŁY ROZSTRZELANIA.

Moskwa, (A. W.) Stracenie ks. prałata Butkiewicza nastąpiło 31-go marca o godzinie 4-tej rano w piwnicach gmachu czerezwyczajki przy ulicy Łubianka. Ks. prałata Butkiewicza wprowadzono do piwnicy i tam jeden z członków czerezwyczajki strzelił mu w tył głowy. Ciało zostało przewiezione w nieznanym kierunku. Istnieją przypuszczenia, że zwłoki zostały zakopane w miejscowości Sokolniki pod Moskwą.

WATYKAN WOBEC DOKONANEGO MORDU.

Rzym. (Pat.) Wiadomość o straceniu ks. prałata Butkiewicza otrzymano w Watykanie 3. 4 po południu. Papież, który, jak oświadczają w sferach watykańskich, czynił wszelkie wysiłki w celu ratowania życia prałata, czuje się bardzo poruszony otrzymaną wiadomością.

Rzym. (Pat.) Wiadomość o rozstrzelaniu ks. prałata Butkiewicza była zupełnie niespodziewanym ciosem dla Watykanu, tembardziej, że nuncjusz papieski w Warszawie, monsignore Lauri, i ks. Walsh, były członek amerykańskiego komitetu pomocy Rosji, a obecnie prezes misji papieskiej pomocy w południowej Rosji, który w tej sprawie interwenjował u sowjetów — wysyłali do ostatniej chwili uspokajające wiadomości, donoszące, że ks. prałat Butkiewicz będzie ułaskawiony. Jeszcze w przededniu egzekucji władze sowjeckie zapewniały ks. Walsha, że proces jest prowadzony ze względów czysto formalnych, i że wszyscy księża będą ułaskawieni. Sekretarz stanu kard. Gaspari sądził, że dyplomacja papieska odniosła walne zwycięstwo. Po otrzymaniu wiadomości o wykonaniu wyroku Ojciec św. padł na kolana i ze łzami w oczach modlił się czas dłuższy wraz ze swojem najbliższem otoczeniem za duszę męczennika wiary.

Rzym. (Pat.) „Obserwatore Romano" pisze o straceniu prałata Butkiewicza między innemi co następuje: Stolica Apostolska była od kilku dni bardzo zaniepokojona losem prałata. Rozstrzelanie duchownego katolickiego spowodowane naruszeniem ustaw rewolucyjnych, jakiego miał się dopuścić parę lat temu, wywołało w całym świecie wielki ból i głęboką odrazę i nie znajdzie ono żadnego usprawiedliwienia w umyśle człowieka, wychowanego w duchu cywilizacji chrześcijańskiej.

KONSYSTORZ EWANG.-AUGSBURSKI W SPRAWIE MORDU.

Warszawa. (Tel. własn.) „Kurj. Warsz." od konsystorza ewangelicko-augsburskiego otrzymał oświadczenie następujące:

„Stoimy w obliczu faktu przerażającego w ponurej swej grozie: w narodzie przez lat tysiąc bezmała korzystającym ze światła Ewangelii, w nieszczęsnej ortodoksyjnej Rosji, rozpętane od lat wielu rządy antychrysta, w bluźnierczym swym pochodzie przeciwko religii chrześcijańskiej, nacechowanym szeregiem czynów nieludzkich przeciwko duchowieństwu ewangelickiemu i wogóle przeciwko wszystkiemu duchowieństwu chrześcijańskiemu, targnęły się obecnie na kościół rzymskokatolicki. Oto na rodaków naszych, przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, którzy mężnie stawiali czoło w obronie powierzonych ich pieczy owieczek, samozwańczy rząd rewolucyjny w Moskwie, z pogwałceniem wszelkich praw boskich i ludzkich, odważył się wymierzyć kary najsurowsze.

Konsystorz ewangelicko-augsburski w Warszawie, rozpamiętując ów okrutny akt zemsty nad braćmi naszymi w Chrystusie, mniema, że dopełniła się dzisiaj miara nieprawości antychrysta. Jeżeli kto ma ucho, niech słucha. Kto w pojmanie wiedzie, w pojmanie pójdzie. Kto mieczem zabija, ma bić mieczem zabity. Tu jest cierpliwość i wiara świętych. (Apok. 13, 9. 10).

Zaiste, gdy w obecnej przełomowej epoce tak szeroko rozpostarła się nad światem władza antychrysta, a jednocześnie w najtajniejszym zakątku swej duszy każdy z nas odczuwa istny głód Boga, bliższą niżby się zdawało jest chwila wyzwolenia. Maluczko, a wspólne męczeństwo doprowadzi wszystkich nas wierzących do połączenia się w Chrystusie.

Warszawa, w marcu 1923 r.

Prezes konsystorza ewangelicko-augsburskiego.

(—) J. Glass.

Wiceprezes konsystorza, superintendent jener.

(—) Ks. J. Bursche".

BESTJALNOŚ BOLSZEWICKA.

Warszawa, 5. IV. (Tel. włas.) Prasa żargonowa podaje następujące szczegóły z procesu przeciwko ks. arcybiskupowi Cieplakowi i 14 księżom katolickim na podstawie doniesień świadków naocznych:

Prezes sądu zadawał pytania oskarżonym ostre i gniewne i przerywał co chwila odpowiadającym, podkreślając lekceważenie spraw kościelnych. Prokurator dowcipkuje, komuniści śmieją się głośno. Przewodniczący zapytuje oskarżonych gniewnie: Dlaczego uczyliście dzieci religji, nie wiecie, że to zabronione — Rosji?" Na sali bawiący Polacy płaczą. Aresztowano pewnego Polaka, ponieważ miał orzełka białego.

Po ogłoszeniu wyroku komuniści biją brawa, katolicy wśród słuchaczy płaczą. Żołnierze przemocą wyprowadyzają płaczących. Komuniści śmieją się.

GŁOSY PRASY O ZAMORDOWANIU KS. PRAŁATA BUTKIEWICZA.

Warszawa. (PAT.) Wszystkie pisma omawiają we wstępnych artykułach fakt wykonania wyroku śmierci na księdzu prałacie Butkiewiczu przez władze sowieckie. „Kurjer Warszawski" pisze: Mord księdza prałata Butkiewicza nie może być traktowany jako egzekucja, dokonaną nad księdzem Butkiewiczem. Celne strzały, przecinające przedwcześnie życie ks. prałata Butkiewicza, godzą w Polskę i całe chrześcijaństwo i dlatego nie możemy ich traktować jako faktu izolowanego. Ks. prałat Butkiewicz padł jako ofiara systemu bolszewickiego, który w ostatnich miesiącach, załawtwiszy się z prawosławiem, wszystkie siły wytężył, aby zgnębić religię wogóle, w szczególności jednak katolicyzm. Jeszcze kilka dni temu premjer Sikorski użył wszelkich środków, aby ocalić życie arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza i był pewien, że usiłowania jego będą uwieńczone pomyślnym skutkiem. Generał Sikorski mniemał, że ma do czynienia z ludźmi, i zwrócił uwagę p. Obolenskiego, że krwawa ofiara polskich kapłanów okryłaby hańbą sowiety. Ostatnio jednak W. C. I. K. z panem Kalininem na czele wolał zagłuszyć dzięki wielko-sobotniego „Alleluja" hukiem strzałów, zabijających dobrego syna Polski, który całe swoje życie strawił po to, by Polska na obczyźnie zapomnianą nie była.

„Gazeta Warszawska": Barbarzyński fakt zamordowania księdza Butkiewicza oświetla raz jeszcze straszną otchłań cynizmu i wyuzdania moralnego bolszewizmu, a równocześnie przekonywa Europę o jej fatalnej pomyłce. Okrutnia zbrodnia, ubrana w bezwstydne szatki legalności, zamknęła okres złudzeń. Europa pomyliła się i dziś swą pomyłkę spostrzegła. Mord, popełniony na ks. prałacie Butkiewiczu, zrywa znów te nici, które na drodze dyplomatycznej połączyły w ostatnich trzech latach Europę z bolszewicką Rosją.

„Przegląd Wieczorny": Wbrew opinji całego świata, wbrew uroczystym protestom wszystkich rządów i narodów w Europie, sowiety nie zawahały się cisnąć krwawej rękawicy w twarz całej Europie, nie wzdrygnęły się przed ohydnym mordem na osobie wyższego dostojnika duchowieństwa katolickiego w Moskwie.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ.

Londyn. (PAT.) Cała prasa z oburzeniem przyjęła otrzymaną z Warszawy i Rzymu wiadomość o rozstrzelaniu prałata Butkiewicza. „Daily News" oświadcza, że sposób prowadzenia procesu i wyrok są urąganiem z prawa, wykonanie wyroku zaś było nierozumnym czynem zemsty. „Manchester Guardian" zaznacza, że rozstrzelanie ks. Butkiewicza oddaliło Rosję od reszty świata i że wyrok był w równej mierze tragiczny jak i niepotrzebny. „Morning Post" pisze, że rząd angielski winien niezwłocznie odwołać swego przedstawiciela w Moskwie. Jest to — według „Morning Post" — jedynie właściwą odpowiedzią dla rządu, którego — jak się zdaje — głównem zadaniem jest rozstrzeliwanie swoich obywateli. „Westminster Gazette" określa proces jako czyn haniebny i rękawicę, rzuconą opinji całego świata cywilizowanego. „Times" i „Daily Telegraph" dają wyraz swojemu głębokiemu oburzeniu.

Londyn. (PAT. P. R.) Dziennik „Evening Standart", wyrażając swoje zdziwienie i oburzenie z powodu wykonania egzekucji na osobie prałata Butkiewicza stwierdza, że fakt ten jest tem dziwniejszy, iż Krassin oraz inni rosyjscy przedstawiciele handlowi starają się wszelkiemi siłami nawiązać bliskie stosunki z krajami zachodniemi. Decyzję sowietów należy przypisać specjalnej nienawiści rządu sowieckiego do wyznania rzymsko-katolickiego. Rząd sowiecki w ciągu ostatniego roku nie pominął żadnej sposobności dla ubliżenia i upokorzenia Kościoła katolickiego oraz jego przedstawicieli. Należy się spdziewać, że Ojciec św. zda sobie nakoniec sprawę z bezcelowości prowadzonych pertraktacji z rządem sowieckim. W dalszym ciągu „Evening Standart" stwierdza, że proces oznacza dalszy krok na drodze dzikiego bezprzykładnego i bezlitosnego prześladowania kościoła katolickiego w Rosji. Ostatecznym celem rządu sowieckiego jest wytępienie całkowite wyznań chrześcijańskich w Rosji.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsza prasa niemiecka komentuje obszernie wiadomość o rozstrzelaniu ks. prałata Butkiewicza. „Danziger Neueste Nachrichten" piszą: Postepowanie trybunału rosyjskiego jest bezprzykładne. Wyrok moskiewski przeciwko dwom duchownym katolickim, którzy spełniali tylko swoje obowiązki, zdziera europejską zasłonę z oblicza Rosji i ukazuje bolszewicko-tatarską twarz. Wyrok bolszewicki uraga poczuciu prawa ludzkości i piętnuje bolszewików jako zbrodniarzy. Bezprzykładnym jest też cynizm, z jakim moskiewskie koła miarodajne wyjaśniają zawieszenie wyroku śmierci, wydanego na arcybiskupa Cieplaka. „Danziger Volksblatt" stwierdza, że ks. prałat Butkiewicz umarł jako męczennik i że zbrodni, popełnionej przez bolszewików, świat cywilizowany nie daruje jej nigdy.

MANIFESTACJE ŻAŁOBNE W WARSZAWIE.

Warszawa, 5. IV. (Tel. włas.) Stowarzyszenie kupców polskich wezwało kupców polskich do zamknięcia sklepów dziś o godz. 5 celem wzięcia udziału w manifestacji, która odbędzie się o godz. 6 na placu Teatralnym na znak protestu z powodu zamordowania ks. prałata Butkiewicza.

Na murach Warszawy rozlepione zostały odezwy, piętnujące mord i wzywające do protestu.

Przyjazd marszałka Focha do Polski.

Warszawa. (Tel. własn.) „Gaz. Warsz." donosi: Marszałek Foch przybędzie do Warszawy dnia 2-go maja, w towarzystwie gen. Weyganda i zamieszka w Prezydjum Rady Ministrów.

Według już ustalonego programu, przepędzi marszałek pierwsze cztery dni w Warszawie, poczem zwiedzi Poznań, Lwów i Kraków. W Poznaniu zabawi 3 dni, potem wróci na jeden dzień do Warszawy, następnie wyjedzie do Lwowa na dwa dni, a stamtąd do Krakowa, również na dwa dni. Z Krakowa wyjedzie wprost do Francji.

Odwiedziny marszałka Focha są wyrazem uczuć głębokiej przyjaźni, a zarazem zaszczytem dla Polski. Zwycięzca z wielkiej wojny przybędzie zatem jako gość mietylko sfer oficjalnych, lecz zarazem całego narodu.

W zrozumieniu doniosłości tego aktu czyni społeczeństwo przygotowania do godnego przyjęcia dostojnego gościa. Z natury rzeczy podejmuje inicjatywę organizacja, której celem jest pogłębianie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między Polską i Francją. Jako pirwsz przystąpiło Towarzystwo Przyjaciół Francji w Warszawie do zorganizowania ogólnokrajowego komitetu przyjęcia marszałka. Komitet powinien objąć jaknajszersze sfery społeczeństwa, bez różnicy kierunku politycznego.

Z tą intencją zwraca się prezes Tow. przyjaciół Francji do ogółu, w liście, który podajemy poniżej:

„W związku ze wzmianką, nawołującą do utworzenia komitetu obywatelskiego, celem godnego przyjęcia w stolicy marszałka Focha, mam zaszczyt zakomunikować, że z inicjatywy Towarzystwa przyjaciół Francji w Warszawie, którego jestem prezesem, organizuje się już komitet ogólno-krajowy przyjęcia przez społeczeństwo marszałka Focha w Polsce. Komitet ten działać będzie w porozumieniu z czynnikami rządowemi i wspomagać je tam, gdzie właściwem będzie przedstawicielstwo czynników społecznych. Skład osobisty komitetu, oraz jego zamierzenia będą niebawem podane do wiadomości publicznej". Dr. Henryk Radziszewski.

MARSZAŁEK FOCH W POLSCE.

Praga. (Pat.) Praska „Bohemia" stwierdza, że przyjazd do Pragi generała Le Ronda oraz marszałka Focha ma znaczenie czysto wojskowe. Francja — pisze „Bohemia" — usiłuje rozwinąć swoją flotę powietrzną do takiego poziomu, aby dominowała na kontynencie. Równocześnie Francja — kontynuje dziennik praski — zobowiąże swoich sprzymierzonych do równoległego udoskonalenia swojego uzbrojenia wojskowego i technicznego. Te sprawy będą właśnie przedmiotem narad w Pradze z generałami francuskimi. W wyniku tych narad Czechosłowacja będzie zmuszona w bardzo wysokim stopniu zwiększyć swój budżet wojskowy, albowiem rząd praski jest zdecydowany, jak zaznacza „Bohemia", w całości wykonać wszystkie żądania marszałka Focha i generała Le Ronda.

FANTAZJE NIEMIECKIE.

Berlin. (A. W.) Prasa niemiecka rozpuszcza już najfantastyczniejsze pogłoski, związane z podróżą marszałka Focha do Polski. „Vorwärts" między innemi podał wiadomość o tajemnym pobycie marszałka w Pradze, gdzie wywiera nacisk na rząd czesko-słowacki w sprawie udziału wojsk czesko-słowackich w akcji przeciw Niemcom. Czesko-słowackie biuro prasowe rozesłało komunikat, w którym podnosi że bezpodstawność tych pogłosek wynika choćby z tego, że marsz. Foch wogóle w Pradze nie był.

OBIAD NA CZEŚĆ LE RONDA.

Warszawa, 5. IV. (Tel. włas.) Prezydent Rzeczypospolitej wydał wczoraj obiad na cześć gen. Le Ronda. W obiedzie wzięli udział ze sfer rządowych pp. Sikorski, Skrzyński wraz z otoczeniem.

NARADY „PIASTA" Z PRAWICĄ.

Warszawa, 5. IV. (Tel. włas.) „Kurjer Poranny" podaje pogłoskę, jakoby w Krakowie miały się odbywać w tych dniach narady władz naczelnych „Piasta" i niektórych czynników prawicy. Dzisiaj wyjeżdżają rzekomo do Krakowa posłowie Głąbiński, Seyda, Chaciński i Stefan Dąbrowski.

KS. KUBINA WYJEŻDŻA DO RZYMU.

Katowice. (Pat.) Tutejszy proboszcz ks. dr. Kubina wyjeżdża w sprawach kościelnych na 3-tygodniowy pobyt do Rzymu.

5 WIOSEK POWIŚLA WARMIŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT.) „Dziennik Gdański" donosi, że w tych dniach władze niemieckie ustąpiły ostatecznie z 5 wiosek, położonych na prawym brzegu Wisły, na Warmji, przyznanych Polsce przez Radę Ambasadorów. Władzę administracyjną przejął od Niemców starosta powiatu gniewskiego nad Wisłą, do którego to powiatu wioski zostały przydzielone.

*

AUSTRJA I WŁOCHY.

Wiedeń. (Pat.) Kanclerz dr. Seipel opuścił 3. IV. Rzym. Przed wyjazdem swym kanclerz przyjął korespondenta wiedeńskiego biura korespondencyjnego, któremu oświadczył, iż celem jego podróży do Włoch była sprawa sanacji finansowej Austrji, oraz pragnienie zacieśnienia dobrych stosunków sąsiedzkich między Austrją a Włochami. Kanclerz zaznaczył dalej, że Włochy w najbliższej przyszłości zawrą z Austrją układ handlowy. Na audjencji w Watykanie poruszone zostały ogólne sprawy państwowe i kościelne.

HISZPANJA A WATYKAN.

Paryż, 4. 4. (Pat.) Według doniesień „Chicago Tribune", kardynał, arcybiskup Saragossy ogłosił we wszystkich pismach list otwarty do prezydenta ministrów Alhucemasa, w którym żąda, aby tenże w swojej mowie w dniu 10 kwietnia przy okazji otwarcia parlamentu wyraźnie oświadczył, że utrzymany będzie par. 11 konstytucji hiszpańskiej, uznający religję rzymsko-katolicką za religję państwową. W piśmie swem do prezydenta ministrów zaznacza, że o ile prezydent ogowie się w dniu 10 kwietnia za rewizją konstytucji, to Watykanem zerwie konkordat.

PRZEDSTAWICIEL LIGI NARODÓW W PRADZE.

Praga. (Pat.) Podczas świąt Wielkanocy bawił w Pradze komisarz generalny Ligi Narodów dla spraw finansowej sanacji Austrji dr. Zimmermann. Przy tej okazji odbył on w Pradze dłuższą konerencję z Beneszem. Prezydent Masaryk wydał na jego cześć przyjęcie.

ROKOWANIA CZECH ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Praga. (Pat.) „Lidove Noviny" donoszą, że prowadzone w Rzymie przez ministra Szramka rokowania co do szeregu spraw z zakresu polityki kościelnej, które to rokowania pomimo ich charakteru prywatnego są prowadzone za wiedzą rządu praskiego, mają przebieg bardzo powolny i natrafiają na wszelkie przeszkody. Jest jednak nadzieja, że pomimo wszystkich przeszkód rokowania te uwieńczone będą pomyślnym rezultatem.

O SANACJĘ FINANSÓW WĘGIER.

Praga. (Pat.) Do „Prager Presse" donoszą z Budapesztu: Hr. Bethleny w odpowiedzi na zwrocone przez siebie do rządów mocarstw zapytanie w sprawie ewentualnej akcji dla uzdrowienia finansów Węgier, otrzymał od tychże rządów zawiadomienie, że Węgry nie mogą liczyć na jakiekolwiek poparcie finansowe ze strony mocarstw dopóty, dopóki nie polepszą swych stosunków z sąsiadami. Z tego to właśnie powodu węgierski prezydent ministrów powziął zamiar udania się do Pragi i Budapesztu.

KOMUNIŚCI W GRECJI.

Berlin. (Pat.) „Rote Fahne" donosi z Aten o odkryciu zorganizowanej, podjętych przeciwko propagandzie komunistycznej w wojsku. Agitatorzy komunistyczni mają być stwieni pod sąd wojenny, główny zaś organ komunistyczny skonfiskowany.

W zagłębiu Ruhry.

W ESSEN SPOKÓJ.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą z Essen, panuje tam spokój pomimo że prasa nacjonalistyczna, a zwłaszcza „Deutsche Ztg." w dalszym ciągu podburza robotników do gwałtów przeciwko władzy okupowanej.

PROTEST NIEMIECKI.

Berlin. (PAT.) Niemiecki ambasador w Paryżu przedłożył rządowi francuskiemu z powodu zajść w Essen notę protestacyjna, która podaje z punktu widzenia niemieckiego opis zajść, które miały miejsce w Wielką Sobotę w zakładzie Kruppa. Rząd niemiecki żąda dla pozostałych wdów i sierot po ofiarach tych zajść zapomóg i domaga się natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich osób, które zostały aresztowane w związku z temi zajściami. Notę przedłożono również wszystkim innym mocarstwom, które podpisały traktat wersalski.

SABOTAŻ NIEMIECKI.

Paryż. (PAT.) „Le Journal" donosi z Crefeld: W celu uniemożliwienia komunikacji kolejowej na terytorjum okupacji belgijskiej, Niemcy wypuścili we Friedrichsfeld, leżącem w Strefie nieokupowanej, na tor, biegnący w kierunku Essen po kolei 9 pociągów i 2 lokomotywy bez obsługi. Ósmy z kolei pociąg najechał w całym rozpędzie na moście nad rzeką Lippe na siódmy pociąg. 70 wagonów zostało rozbitych. W związku z tym aktem sabotażu aresztowano 3 osoby.

KOLEJARZE PODJĘLI PRACE.

Berlin. (PAT.) Kolejarze dyrekcji kolejowej w Frankfurcie, Ludwigshafen, Moguncji, Trewirze i Karlsruhe zastosowali się do rozkazu generała Degoutta w sprawie podjęcia do wczoraj godz. 8 rano pracy pod francuskiem kierownictwem.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O ROZRUCHACH W RUMUNJI.

Wiedeń. (Tel.) Pisma donoszą, że rumuńskie władze wojskowe ogłosiły w Bukareszcie stan obrony. Podobno wybuchły rozruchy. Od dłuższego już czasu nadchodziły do Wiednia z Rumunji niekorzystne wiadomości. Symptomatycznemi były ostatnie awantury w parlamencie rumuńskim i starcia, do jakich przyszło kilkakrotnie w stolicy. Również z prowincji nadchodziły wiadomości o wrzeniu wśród ludności. Podobno kilka roczników powołanych na ćwiczenia nie stawiło się. To stanowić miało początek zaburzeń.

ZAPRZECZENIE NIEMIECKIE.

Bukareszt. (PAT.-Rador.) Pogłoski o rzekomej rewolucji w Rumunji są zupełnie zmyślone. Mają one jedynie na celu zdyskredytowanie Rumunji wobec zagranicy. W kraju panuje zupełny spokój i porządek.

KRAWE STARCIA W WIEDNIU.

Wiedeń. Tel. własn.) W poniedziałek przyszło na przedmieściu Neuwalden do krwawych starć przy użyciu broni palnej między socjalistami a hakenkreuzlerami. Obie strony odbywały swe ćwiczenia wojskowe. Kilkanaście osób jest ciężko rannych. Tylko dzięki przywodkowi nie odnieśli ran liczni wycieczkowicze, znajdujący się w Neuwalden.

TURCY GODZĄ SIĘ NA NOWĄ KONFERENCJE W LOZANNIE.

Konstantynopol. (Pat.) W odpowiedzi na notę sojuszników rząd angorski przyjmuje zaproszenie przybycia do Lozanny w celu kontynuowania rokowań i proponuje otwarcie nowej konferencji między 15 a 20 kwietnia br. Delegaci tureccy z Ismetem baszą na czele zamierzają odjechać do Lozanny via Konstantynopol w końcu tygodnia.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji.

Zaciasno im u siebie. szukają więc nowych terenów do eksploatowania; lecz, że każda ich akcja napewno spotkałaby się z oporem, wymyślają figliki dla zamydlenia oczu. Zapytacie kto taki? — Czesi, broń Boże, Słowacy.

Przemysł czeski przeżywa od szeregu miesięcy dotkliwy kryzys. Szczególnie kryzys przemysłu metalurgicznego staje się coraz bardziej dotkliwym. Świadczy o tem zamknięcie produkcji w ¾ części przedsiębiorstw przemysłowych, świadczy o tem olbrzymia cyfra bezrobotnych, przekraczająca 300 000 świadczą o tem kłopoty rządu pragskiego, który nie wie co począć z tak wielką liczbą bezrobotnych, świadczy o tem również fakt, że jedynemi odbiorcami produktów górniczych i przemysłowych Czechosłowacji jest tylko Polska i Niemcy, którym odcięto produkcję Ruhry, itd. itd.

Kryzys przemysłu czeskiego zmusza niejednego przedsiębiorcę do szukania szczęścia wraz z maszynami i kapitałem zagranicą państwa czechosłowackiego. Terenem emigracyjnym tych poszukiwaczy złota stała się przedewszystkiem Małopolska Zachodnia i Górny Śląsk. W ten sposób czeski „Drang nach Osten" znajduje swe początki.

Równocześnie z szukaniem strawy dla zaspokojenia głodu przemysłu czeskiego, odbywa się mydlenie oczu świata, urządzane sprytnie przez min. spraw zagr. Benesza. W jednej z ostatnich jego mów na temat polityki zagranicznej Czechosłowacji p. Benesz robi koziołki. zapewniając świat cały o demokratyźmie i duchu pokoju jakie owiewają rząd pragski wsparty na czeskich nacjonalistach. Według p. Benesza demokratyzm polityki zagranicznej. kierowanej przez niego polega na tem, że „Czesi nie dążą zgoła do żadnej ekspansji, nie mają w tym kierunku żadnych ambicji, owszem tylko ochotę do demokratycznej, gospodarczej i kulturalnej spółpracy ze wszystkiemi." Jako przykłady na powyższe twierdzenie p. Benesz gotów jest przytoczyć między innymi sprawę Śląska Cieszyńskiego, Spiża, Orawy i Jaworzyny!

Ponieważ wszystkie te sprawy dzięki żonglerce czeskiej, zostały częściowo po ich myśli załatwione, stara się p. Benesz o rozszerzenie swych wpływów na całą Europę środkową wraz z terenami Rosji, zapewniając wszystkich i każdego z osobna, a więc Niemcy, Austrję, Włochy, Polskę, Rosję itd. o swym pokojowym nastroju.

Niemal równocześnie z temi zapewnieniami p. Benesza zbiegł się artykuł p. Czervinki, zamieszczony w urzędowym organie czeskiego stronnictwa narodowo-demokratycznego „Narodni Listi", który zawiera dziesiątki tendencyjnych bredni na temat Małopolski Wschodniej i znanej decyzji Rady Ambasadorów. Z artykułem tym rozprawił się już „Kurjer Warszawski" i nie od rzeczy będzie zaznajomić szersze koła czytelników z zasadnicza treścią tej odprawy.

„Rzeczą zadziwiającą jest — pisze „Kurjer Warszawski" — że organ stronnictwa. które zasadniczo nie uznaje istnienia narodowości ukraińskiej i które na swoim gruncie państwowym. na Rusi Podkarpackiej powstaje przeciw „ukrainizacji i prześladowaniu prawosławia", bierze w obronę ukraińców przed „uciskiem" polskim i domaga się od Polaków prowadzenia jakiejś tajemniczej „słowiańskiej polityki."

W środkach w walce o „prawa mniejszości" autor artykułu (Czervinka) bynajmniej nie przebiera. Uznaje „rząd Petruszewicza" za „faktycznych i legalnych zastępców większości ludności", przyczem na podstawie jakiejś fantastycznej statystyki twierdzi, że niepolska ludność Wschodniej Małopolski wynosi „najmniej 85 procent."

Materjały do aktu oskarżenia przeciw rządowi polskiemu autor czerpie ze źródła „wprawdzie bogatego, ale, jak sam widzi, nie zbyt bezstronnego, mianowicie z emigracyjnej prasy ukraińskiej. Przytacza z niej szereg „faktów", kiedy to Polacy, używając metod inkwizycji średniowiecznej, wbijali igły pod paznogcie studentom ukraińskim, aby wymusić na nich przyznanie się do winy, wsadzali głowy aresztowanych do pieców. bili w sposób zwierzęcy itd. Były nawet fakty. kiedy o mało nie rozstrzelano studenta ukraińskiego za to, że nie chciał głosować przy wyborach do Sejmu polskiego! Rzecz oczywista, że podobne „fakty" nie bardzo trafiają do przekonania czytelników „Narodnich Listów". To też autor bardzo ostrożnie zaznacza, że „gdyby tylko połowa, a nawet czwarta część była prawdą", to byłaby to rzecz straszna. A co, panie redaktorze Czervinko, jeżeli ani czwarta część nie jest prawdą?

Ciekawe jest jedno z ostatnich zdań:

„Trzeźwy rozum podpowiada, że ludności tej nie pozostaje nic innego, jak poddać się przynajmniej na czas jakiś, ciężkiemu losowi, ponieważ nie można namawiać bezbronnych ludzi do tego, aby szli z gołemi pięściami na bagnety."

A zatem gdyby ci ludzie nie byli bezbronni, pan re. daktor Czervinka nie zawahałby się ani chwili. Wiedziałby, co ma robić: namawiałby do powstania i do zbrojnego oporu przeciw znienawidzonemu rządowi polskiemu.

Oto jeden z bardzo licznych przykładów demokratycznej i pokojowej polityki zagranicznej rządu pragskiego. przykład, który stoi w rażącej sprzeczności ze słowami p. Benesza, męża zaufania nacjonalistów czeskich. Daje on wierny obraz osławionej podwójnej gry czeskiej.

A możeby rząd nasz zechciał zastanowić się nad zdemaskowaniem sztukmistrzów i oparłszy się na słowach p. Benesza, postarał się o rewizję kwestji Śląska Cieszyńskiego, Spiża, Orawy i Jaworzyny?

Pamiętajmy o obowiązkowem popieraniu inwalidów!

—** **SKŁADKUJMY NA INWALIDÓW WOJENNYCH.** Sieroty i wdowy po naszych dzielnych poległych żołnierzach i okaleczali, nędzą materjalną gnębieni inwalidzi wyciągają ręce swe do was. którzy jesteście zdrowi i nie odczuwacie tej nędzy, jak oni. Łzy gorzkie stanowią ich napój — a okruchy starego chleba ich pożywienie.

Pamiętajmy, że oni stanowili ongiś silny wał przed zagładą czerwoną — byli kwiatem narodu — a dziś są nędzarzami.

Uposażenie Sędziów i Prokuratorów.

Nowe unormowanie uposażenia sedziów i prokuratorów opiera się na następujących zasadach:

Wszyscy sędziowie i prokuratorzy podzieleni są na 4 grupy, zależnie od instancji sądowej. przy której pełnią służbę, oznaczone literami A — D i rozpadające się na pewną ilość szczebli (7 wzgl. 6 5, 4) stanowiących o różnicy uposażenia wewnątrz grupy. Zresztą zastosowany jest tu ten sam system punktów, stanowiących t. zw. mnożnik, jak przy uposażeniu urzędników administracyjnych, z tą różnicą, że liczby tych punktów są tu inne jak to wskazuje następująca tabelka:

Grupa uposaż.	Szczeble a	b	c	d	e	f	g
A.	600	700	800	900	1000	1100	1200
B.	900	1000	1100	1200	1300	1400	
C.	1250	1350	1450	1550	1650		
D.	1650	1750	1850	1950			

Do grupy A należą wszyscy sedziowie pokoju, śledczy, zapasowi, naczelnicy i prezesi sądów powiatowych. Do grupy B. wszyscy sędziowie, prezesi, wiceprezesi, prokuratorzy, i podprokuratorzy sądów okręgowych. Do grupy C sędziowie, prezesi, wiceprezesi, prokuratorzy i podprokuratorzy, zastępcy prokuratorów przy sądach apelacyjnych i podprokuratorzy przy Sądzie Najwyższym. Do grupy D wszyscy sędziowie z pierwszym prezesem i prezesami Sądu Najwyższego i Trybunału Administracyjnego, nadto pierwszy prokurator i prokuratorzy przy Sądzie Najwyższym.

Wysokość uposażenia oblicza się tu tak samo, jak przy uposażeniu urzędników administracyjnych, tak samo też ma i tu zastosowanie t. zw. dodatek repulacyjny (70 punktów), oraz dodatek ekonomiczny (po 45 punktów na każdego członka rodziny, do 5 włącznie) i stołeczny.

W przeciwieństwie natomiast do uposażenia urzędników administracyjnych, projekt uposażenia sędziów zawiera ieszcze dodatek za kierownictwo (od 100 punktów przy sądach powiatowych do 600 dla pierwszego prezesa Sądu Najwyższego).

Giełdy.

Warszawa, 4. 4. (Tel. wł.) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 42 250, marki niemieckie 1,99, Londyn 197 000, Szwajcarja 7 950, Miljonówka 1 800. Akcje: Bank Dyskontowy 51 500, Bank Kredytowy 18 000, Lilpop 95 000, Rudzki I—II em. 51 000, III em. 48 000, Starachowice III em. 51 500, Żydardów 1 900 000.

Cena złota. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciała dziś za rubla złotego 20 466 marek polskich; za markę złotą 9 476 marek polskich; za złotą koronę austrjacką 8 059 marek polskich; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 7 676 marek polskich; za gram czystego kruszcu 26 442 marek polskich.

Targ na bydło w Poznaniu. Dnia 4. 4. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej wołów 30 buhai 95, krów 114, bydła 239, cieląt 198 świń 753, owiec 51 Z powodu małego spędu nie notowano. Płacono za 100 kilo żywej wagi: Za bydło rogate I klasy 520 000—530 000, za bydło rogate II klasy 460 000—480 000, za bydło rogate III klasy 380 000—400 000, za cielęta I klasy 540 000, za cielęta II klasy 460 000—480 000, za świnie I klasy 1 080—1 100 000, za świnie II klasy 1 000 000—1 020 000, za świnie III klasy 940 000—960 000, za owce I klasy 500 000—520 000, za owce II klasy 480 000—za owce III klasy 300 000 marek. Przebieg targu był bardzo ożywiony.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 1,99	Mrk. (pol.) — 49
Dolar — 42 250.	Dolar — 21 000

Cena pożyczki złotej 85 000

Z. O. Z. K.

WEZWANIE!

Przypominając Zarządom Powiatowym Związku Obrony Kresów Zachodnich Okręgu Pomorskiego, uchwałę ostatniego Zjazdu organizacyjnego z listopada ubiegłego roku, zobowiązującą powiaty do przeprowadzenia akcji organizacyjnej, wzywamy Szanowne Zarządy niniejszem do natychmiastowego zapoczątkowania akcji werbowania członków i zakładania Kół Lokalnych Związku Obrony Kresów Zachodnich i zwoływania w tym celu wieców informacyjno-agitacyjnych.

Osoby prywatne, chcące wziąć czynny udział w wzmianokowanej akcji werbunkowej, upraszamy o zgłoszenie się do Zarządów Powiatowych Związku Obrony Kresów Zachodnich, lub do biura Okręgowego w Grudziądzu, ul. Solna nr. 4/5 I p. Za Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

(—) dr. K. Maj. (—) J. Czarliński.

Za Dyrekcję: (—) St. Kudlicki.

—** SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszcza się przy ulicy Solnej nr. 4/5 I p. i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 1-szej i od 2-giej do 4-tej.

Nauka, literatura i sztuka.

✠ **Przyjęcie kandydatów do szkoły podchorążych.** Termin stawienia się kandydatów do szkoły podchorążych w Warszawie oznaczono na dn. 23 sierpnia r. b., dla tych, którzy mają składać dodatkowe egzaminy, oraz — na 29 sierpnia, dla wszystkich innych.

Szkoła przyjmuje obywateli państwa polskiego w wieku od lat 18 do 24. Kandydaci, którzy mają za sobą 2-letnią służbę wojskową, mogą mieć do lat 26.

Wymagany cenzus naunkowy — ukończenie szkoły średniej lub kursy dokształcające, w zakresie matury, przy D. O. K. lub też zdadzą uproszczony egzamin dojrzałości, według specjalnego programu.

Za każde pół roku służby na froncie dolicza się przy tych egzaminach 5 punktów (dla byłych wojskowych), 5 punktów dla rang. 5 — za „Krzyż walecznych", 5 — za „Virtuti Militari".

Podanie o przyjęcie należy przesyłać najpóźniej do dn. 15-go sierpnia rb. do szkoły podchorążych w Warszawie.

Należy do nich dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości, lub ukończonych 7 klas szk. średn., życiorys kandydata, fotografię, i dokładny adres, pozwolenie rodziców (notarjalnie lub policyjnie zaświadczone) — dla niepełnoletnich, zobowiązanie do odsłużenia w wojsku za czas pobytu w szkole świadectwo lekarskie lekarza powiatowego, lub wojskowego.

Uczniowie 8 klasy, oprócz tego składają odpowiednie zaświadczenie dyrektora szkoły, że zostali lub zostaną dopuszczeni do egzaminu maturalnego.

Dla kandydatów-reemigrantów dopuszczalne jest zaświadczenie 2 osób. bezwzględnie wiarogodnych, że kandydat posiada odpowiedni cenzus naukowy (zaświadczenia muszą być urzędownie potwierdzone).

O przyjęciu kandydata decyduje, stosownie do wyników egzaminu wstępnego i badania lekarskiego ilość wolnych miejsc w szkole.

Programy egzaminów wydaje szkoła podchorążych.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Celestyna. Wschód słońca 5.27 zachód 6.39 Wschód księżyca —. zachód 8.48.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **SPROSTOWANIE.** Na święcone dla biednych złożył 75 000 marek p. lek.-dent. Borowski a nie — jak mylnie podano Borkowski.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W czwartek, dnia 5-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „Czysty Interes", komedia w 3 aktach Stanisława Kiedrzyńskiego. Bony ważne.

W piątek, dnia 6-go kwietnia koncert Haliny Czarlińskiej.

W sobotę, dnia 7-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej po raz pierwszy „Polka w Ameryce", komedja w 3 aktach, Kozłowskiego.

W niedzielę, dnia 8-go kwietnia „Polka w Ameryce".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś w czwartek wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe p. t.: „Czysty Interes", St. Kiedrzyńskiego z pp. Kostecką, Tokarską, Zbrzyńskim, Jastrzębcem, Burskim i Ilcewiczem. Świetna ta komedja grana koncertowo niezawodnie zapełni widownię po brzegi. Bony ważne. W piątek z powodu generalnej próby do sobotniej premjery — przedstawienie się nie odbędzie. W sobotę po raz 1-szy na naszej scenie oryginalne sztuka Kozłowskiego p. t.: „Polka w Ameryce", autor świetnie scharakteryzował Polkę zmodernizowaną, porzucającą Polskę nie dla bisenesu — lecz dla przeświadczenia, że i Polki dorównać mogą umysłom amerykańskim. W przeróżnych sytuacjach komicznych ujął autor doskonały typ żyda, który tylko marzy za polskim Wawelem. Sztuka Kozłowskiego obeszła wszystkie sceny stołeczne a Warszawa zapomnieć nie może świetnego artysty p. Fertuera w roli Fertiga.

Obsadę głównych ról tworzą pp. Hartmannowa, Wysocka, Czekallówna, Zbierzyńska, Drozdowska oraz pp. Zbierzyński, Gorzkowski, Drweski, Burski, Ilcewicz, Cichocki, Łoziński,

Jóżwicki Bajon i Szymański. Reżyseruje p. Andrzejewski. Wobec ogromnego popytu na bilety, uprasza Dyrekcja Szan. Publiczność o wcześniejsze zaopatrzenie się w karty wstępu. Również zaznacza Dyrekcja, że krótko po podniesieniu kurtyny drzwi do sali bezwzględnie zostaną zamknięte. Wszelkie reklamacje w tym kierunku będą bezowocne.

—** **WYKŁAD P. INŻ. DZIEDZIULA O KOLEJNICTWIE POLSKIEM** odbył się wczoraj, w środę, dnia 4-go kwietnia w sali Hotelu Warszawskiego. Referent przedstawił ogólny stan naszych kolei państwowych, wykazał braki w sieci kolejowej, obejmującej Polskę, zwłaszcza największą jej dzielnicę, b. Kongresówkę oraz wyliczył wszystkie projektowane przez rząd nowe linje kolejowe. W dalszym ciągu swego interesującego wielce referatu zastanawiał się mówca nad tonażem przewozowym przez koleje polskie i na podstawie cyfr i szczegółów statystycznych doszedł do wniosku, iż najważniejszym tonażem, jaki przewożą koleje polskie jest węgiel z Zagłębia Dąbrowskiego, Zagłębia Krakowskiego i Górnego Śląska. Przyszła rozbudowa naszej sieci kolejowej powinna więc przedewszystkiem umożliwić i ułatwić racjonalny przewóz węgla z tych obszarów do wszystkich dzielnic Polski.

Żywemi oklaskami podziękowano prelegentowi za tak interesujący referat. Szkoda tylko, że wykład ten przyciągnął nader małą ilość słuchaczów, zwłaszcza z zainteresowanych kół kolejarskich, kupeckich i przemysłowych naszego miasta.

—** **LOSY LOTERJI FANTOWEJ** Towarzystwa Czytelni Ludowych są jeszcze do nabycia u p. K r u s z o n y, ulica Toruńska nr. 22, skład cygar, u p. K u l e r s k i e g o, ulica Pańska nr. 11 i w Sekretarjacie Towarzystwa Czytelni Ludowych. Losowanie fantów odbędzie się dnia 14-go kwietnia w Poznaniu.

—** **PODROŻENIE CHLEBA.** Wobec dalszej zwyżki ceny za mąkę żytnią (z 95 na 105 tysięcy marek) cena chleba kosztuje od dziś 2800 marek — tak nam komunikuje Cech Piekarski.

—** **GRUDZIĄDZKA FABRYKA CHLEBA** komunikuje nam pod datą 4-go bm. co następuje: Szanowny Panie Redaktorze! Wobec ogłoszonego wczoraj listu Cechu Piekarskiego uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w dzisiejszym numerze swego poczytnego pisma następującego mego oświadczenia:

„Wobec notatki we wczorajszym numerze „Głosu Pomorskiego“ stwierdzam co następuje: List Cechu Piekarskiego nie wyjaśnia, dlaczego Cech Piekarski podał dnia 28-go marca br. za pośrednictwem „Głosu Pomorskiego“ do wiadomości ogółu, że chleb kosztuje 2 700 marek, podczas, gdy ogromna większość jego członków sprzedawała w tym dniu chleb po cenie nie wyższej od 2 500 marek, czemu Cech Piekarski w swym liście nie zaprzecza.

List Cechu Piekarskiego stwierdza, że chleb kosztuje obecnie tj. dnia 3-go kwietnia br. 2 700 marek, czego nie kwestjonowałem i nie kwestjonuję.

Twierdzenie, że chleb z „Grudziądzkiej Fabryki Chleba“ co do jakości i wagi pozostawia wiele do życzena jest nieprawdą. Sprawę tę skierowałem na właściwą drogę“.

Z poważaniem
S. Ostrowski.

Tyle oświadczenie. Na tem zamykamy dyskusję na łamach pisma naszego, pozostawiając do woli obu stronom podjęcie kroków, jakie uważają za potrzebne.

—** **MANIFESTACJA NARODOWA W ZWIĄZKU Z ROZSTRZELANIEM ŚP. PRAŁATA BUTKIEWICZA.** Wczoraj wieczorem odbyła się w sprawie wykonania przez Sowjety zbrodniczego wyroku na śp. ks. prał. Butkiewiczu konferencja przedstawicieli organizacji społecznych wszelkich kierunków politycznych, handlu i przemysłu miejscowego oraz władz. Konferencję zagaił p. dyr. Poszwiński, przewodnictwo objął p. senator Szychowski.

Komitet ściślejszy, który wyłoniono na naradzie, zbiera się dzisiaj po południu o godzinie 3-ciej celem ostatecznego ustalenia programu manifestacji.

Jedno jest już pewne, że we wtorek, dnia 10 bm. o godzinie 11 i pół odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. prałata Butkiewicza w kościele parafjalnym.

—** **KRADZIEŻE I WŁAMANIA.** W ciągu ostatnich dni wydarzyły się następujące kradzieże: W nocy na 28 ub. m. włamano się do stajni w obrębie Domu Karnego i skradziono na szkodę star. dozorcy p. M. Osińskiego 4 gęsi wartości ¼ miljona marek; następnej nocy skradziono za pomocą włamania p. O. Petzke'mu z ulicy Chełmińskiej blisko 30 kg. kiełbasy, wartości 200 000 marek, którą złodzieje przeznaczyli widocznie na „święconkę dla siebie; dnia 29 ub. m. skradziono nadto za pomocą włamania: p. Janowi Kaubemu dyrektorowi kina „Orzeł“ z ulicy Kościuszki 36 dwukołowy wózek ręczny wartości blisko 150 000 marek; Stan. Rebelkowej prostytutce z ulicy Pietruszkowej 21 czarne wysokie buciki damskie wartości 100 000 marek; p. inż. A. Dziedziulowi z ulicy Radzyńskiej 13-15 cztery ubrania, jeden uniform wojskowy, czerwone nakrycie na łóżko, 3 pary obuwia, wtem jedną parę butów z cholewami i 3 funty sadła, wszystko ogólnej wartości 2 i pół miljona marek. Policji zameldowano nadto kradzież dokonaną jeszcze dnia 23 ub. m. na szkodę p. Bron. Chojnowskiego z ulicy Młyńskiej 3a. Złodzieje skradli włamując się do mieszkania poszkodowanego następujące przedmioty: dwie tiulowe kapy na łóżka, 1 pierścień złoty 585 kar., 1 obrączkę ślubną, 1 srebrną papierośnicę z monogramem B. C., 3 skórzane bronzowe portfele, kilka par obuwia, 1 metr materji granatowej i 1 budzik. Ogólna wartość wynosi 3 miljony marek. Energiczne śledztwo ze strony policji za sprawcami tych wszystkich kradzieży prowadzone jest bezustannie.

—** **WYKRYCIE ZŁODZIEJI REWOLWERÓW.** W pierwsze święto Wielkiej nocy policja wykryła sprawców kradzieży rewolwerów na szkodę rusznikarza p. Ossowickiego z ulicy Groblowej. Kradzieży tej dokonali małoletni przestępcy, którzy ponadto mają na sumieniu kradzież obuwia na szkodę fabryki Domke'go z ulicy Chełmińskiej, dokonaną przed czterema tygodniami, a ostatnio kradzież cygar z fabryki Balcerowicza również przy ulicy Chełmińskiej w sąsiedztwe wspomnianej już fabryki obuwia. W sprawę wmięszanych jest siedmiu małoletnich złodzieji w wieku od 11—15 lat. Wszystkie te kradzieże dokonane zostały przez włamanie za pomocą wybicia szyby. skradzione przedmioty, t. j. rewolwery, obuwie i cygara policja zdołała tym małoletnim złodziejom odebrać i wręczyć prawowitym właścicielom.

—** **DO ODEBRANIA** jest na policji śledczej w Grudziądzu ślubna obrączka złota, pochodząca prawdopodobnie z kradzieży. Być też może, że została ona zgubioną. Właściciel zechce zgłosić się do policji śledczej (ul. Kościelna15), gdzie po dokładnem określeniu pierścionka może go natychmiast odebrać.

—** **„LAND- UND AMTSGERICHT“ W GRUDZIĄDZU.** Na wielu budynkach przejętych po rewolucji z rąk niemieckich, widać jakąś dziwną „tymczasowość“, jakby budynki te wraz z miastem i krajem miały niedługo przejść z powrotem w ręce niemieckie. Dotyczące władze nie zadają sobie tyle trudu, aby n. p. usunąć raz na zawsze ślady napisów niemieckich, a na ich miejsce sporządzić trwałe napisy polskie z nazwą danego urzędu. I tak n. p. na gmachu Sądu okręgowego i powiatowego wisi skromna prowizoryczna tablica z drzewa z nazwą urzędu, a w górze na wysokości pierwszego piętra widnieje nie zatarty zupełnie, „wzruszający“ napis „Land- und Amtsgericht“, szkoda, że nie z dopiskiem jeszcze: „Konigliches“. Czyżby w kasie państwowej były takie pustki, że nie starczy już funduszów na zamalowanie choćby prostem wapnem starych napisów i sprawienie nowych trwałych godeł na urzędy i instytucje państwowe.

—** **PODOFICEROWIE MOGĄ ZOSTAĆ OFICERAMI.** W mieście Bydgoszczy założona została szkoła dla tych podoficerów, którzy wyróżniają się zdolnościami i mogliby zostać oficerami, gdyby mieli wymagane przez przepisy wykształcenie. Otóż nowa szkoła ma im do tego dopomódz. Każdy plutonowy, który służył przynajmniej trzy lata w wojsku, o ile nie przekroczył jeszce 30 lat życia, bez względu na to, czy służy obecnie, czy jest urlopowany, może starać się o przyjęcie do tej szkoły, po ukończeniu której będzie mógł zostać podporucznikiem. Podania należy wnosić do dnia 1 maja br. nie wprost do szkoły, ale w drodze służbowej. Do podania należy dołączyć potrzebne dokumenta. Nauka w szkole, ekwipunek i życie są bezpłatne.

—** **AWANSE OFICERSKIE.** W ostatnim numerze „Dziennika Rozkazów“ ministerjum spraw wojskowych zamieszczono rozporządzenie ministra Sosnkowskiego o zasadach, które mają być stosowane przy pierwszych awansach oficerskich. Rozporządzenie opiera się na ustawie o oficerskiej pragmatyce służbowej. Ilość awansów, które nastąpić mają w maju br. określi osobne rozporządzenie p. ministra. Awanse będą przeprowadzone na zasadzie starszeństwa oraz wyboru, przyczem listy awansowanych ze starszeństwa ustali minister, zaś awanse z wyborów dokonane będą na podstawie wniosków odnośnych dowódców.

—** **PRZECIWDZIAŁANIE OPILSTWU NA KOLEJACH.** Ponieważ znajdowanie się na służbie funkcjonarjusza kolejowego w stanie nietrzeźwym może spowodować cały szereg nieszęśliwych wypadków, minister kolei wydał rozporządzenie, ażeby naczelnictwo i przełożeni każdorazowo przy stwierdzaniu pijaństwa podczas pełnienia służby, formowali na winnych protokuł, podpisany przez dwóch świadków oraz przesyłaliby je do wydziału celem nałożenia surowej kary

—** **OSTROŻNIE ZE SPOŻYWANIEM GRZYBÓW.** Na targach pojawiły się już świeże grzyby, mianowicie smardze. Smardze jadalne są zakończone ostro, mają barwę ciemniejszą. Inne gatunki smardzów są trujące. Dlatego gotując te grzyby, należy wpierw zbadać je dokładnie, bo o nieszczęście nietrudno. Jak donoszą nam, w ostatnim tygodniu po spożyciu grzybów zachorowało w Poznaniu kilkanaście osób, z których dwie zmarły.

—** **EMIGRACJA DO DANJI.** Biuro informacyjne Urzędu emigracyjnego w Warszawie podaje do wiadomości obywateli polskich, mających zamiar wyjechać do Danji na roboty sezonowe, iż wobec bezrobocia, jakie panuje obecnie w Danji władze duńskie postanowiły nie udzielać pozwoleń na sprowadzanie robotników polskich do robót rolnych. Wobec powyższego Biuro informacyjne Urzędu emigracyjnego wyjaśnia, iż starania o przyjazd do Danji grup, lub nawet pojedynczych robotnikach polskich pozostaną bez skutku.

—** **AGITACJA ZA KOŚCIOŁEM NARODOWYM.** Z różnych stron donoszą, że po wielu miejscowościach, uprawiający propagandę za kościołem narodowym agitatorzy nie krępują się w środkach przy werbowaniu członków do szeregów zwolenników kościoła narodowego. Naprzykład w Fałkowie w po. gnieźnieńskim dowiedzieli się agitatorzy, że jednej gospodyni padła krowa. Przyszli do niej i oświadczyli że kupią jej krowę, jeśli przystąpi do kościoła narodowego.

—** **OFICJALNY KURS ZŁOTEGO.** Kurs bonów złotych ogłoszono przez ministerstwo skarbu po raz pierwszy w tych dniach. Jest on ustalony w sumie nie wyższej od obecnego kursu pożyczki złotej, to jest 7 500 marek za 1 złotego.

—** **PRZED POTANIENIEM KONFEKCJI.** Z Warszawy donoszą, iż w tych dniach na posiedzeniu komitetu walki z lichwą przy Komisarjace Rządu, uchwalono obniżyć ceny wszelkiej konfekcji od 10 do 12 proc. w hurcie i o 15 proc. w detalu od cen ujawnionych.

—** **O POTANIENIE MATERJAŁÓW APTECZNYCH.** W związku z ogólną tendencją obniżania cen, przedstawicielom rady drogistowskiej zaproponowano również obniżyć ceny materjałów aptecznych.

—** **PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.** Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło od 3 kwietnia podwyższyć opłaty za paszporty zagraniczne do 90 000 marek, zezwolenie na ponowny wyjazd do 30 000 marek, wizy do 30 000 marek, wielokrotny paszport 225 000 marek, wielokrotne wizy do Gdańska dla cudzoziemców 300 000 marek, paszporty ulgowe — 30 000 marek.

—** **OPŁATA ZA UTRZYMANIE WIĘŹNIÓW.** Na mocy decyzji ministra sprawiedliwości opłata za utrzymanie więźniów administracyjnych w więzieniach podległych ministerjum sprawiedliwości została podwyższona do 1000 marek dziennie, a wysokość opłat za utrzymanie więźniów sądowych osadzonych tymczasowo w aresztach komunalnych lub gminnych na całem terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich do 400 marek od osoby dziennie.

Ofiary.

—** **ZAMIAST POWINSZOWAŃ ŚWIĄTECZNYCH** składa na I n s t y t u t G a z o w y major Zygmunt Schmidt 10 000 marek.

Podziękowanie.

—** **NA SIEROTY** złożyli pp. Kazimierzostwo Balcerowiczowie 200 000 marek, N. N. 15 000, Ulatowski 5 000. Hojnym ofiarodawcom serdeczne składam „Bóg zapłać“.

Ks. D e m b e k.

Ruch towarzystw.

—(rt) **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET** podaje do wiadomości, że posłanka p. Dr-owa Balicka z Warszawy wygłosi obszerny referat o organizacji kobiet w Polsce. Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 6-go kwietnia o godzinie 5-tej po południu w sali Hotelu Warszawskiego. Zwracamy się z prośbą do pań nauczycielek i biuralistek by wzięły liczny udział w zebraniu. Prosimy również wszystkie Polki miasta Grudziądza i panie ziemianki z okolicy.

Za Zarząd Organizacji Kobiet w Grudziądzu.
Adamowa K o r z e n i e w s k a, Bolesława K l i m k o w a,
Helena K u n e r t o w a.

—(rt) **KONFERENCJA CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ I GŁÓWNEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** odbędzie się jutro (w piątek) o godzinie 7½ wieczorem w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego. Z powodu bardzo ważnych i niecierpiących zwłoki spraw przybycie wszystkich członków Rady i Głównego Zarządu jest konieczne.

Główny Zarząd.

—(rt) **POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU TOWARZYSTW B. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbędzie się w sali restauracyjnej Hotelu Warszawskiego w piątek, dnia 6-go kwietnia br. o godzinie 7-mej wieczorem. Przybycie wszystkich członków Zarządu tudzież Komisji Rewizyjnej oraz kierowników poszczególnych wydziałów i sekcji, ze względu na ważność obrad jest bezwarunkowo konieczne.

(—) Dr. G r y g i e r, kap. rez., prezes Okręgu.

—(rt) **STOWARZYSZENIE POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ** odbędzie swe pierwsze zebranie po świętach w niedzielę, dnia 8-go bm. o godzinie 2-giej po południu w szkole przy ulicy Brackiej. Ciekawy i pouczający wykład „O życiu roślin“ wygłosi p. W o d w u d, insp. ogrodów miejskich. Przyjmować się też będzie nowych członków, których, oby się jak najwięcej zgłosiło. Wszyscy członkowie winni się stawić.

Zarząd.

—(rt) **TOWARZYSTWO CZYTELNI DLA KOBIET.** Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 9-go bm. o godzinie 7 i pół wieczorem w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza (po stronie poczty). Na program składa się wykład p. dr. Majowej, deklamacje, śpiewy itd. W wolnych głosach omawiać się będzie szereg bardzo ważnych spraw, dotyczących rozbudowania i rozszerzenia działalności Towarzystwa dlatego udział wszystkich członkiń konieczny. Ponieważ praca oświatowa, praca nad krzewieniem ducha narodowego wśród naszych kobiet, które są przecież kapłankami domowego ogniska i wychowywawczyniami przyszłości naszej — jest w czasach dzisiejszych konieczną, przeto apelujemy gorąco do wszystkich Polek, dotąd do Towarzystwa naszego nie należących, ażeby w szeregi Towarzystwa naszego wstąpiły. W poniedziałek pół godziny przed rozpoczęciem wpisywać się będzie nowe członkinie.

Zarząd.

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Koncert Czarlińskiej).** Z Torunia telefonują nam, iż koncert Czarlińskiej, który odbył się wczoraj, dnia 4-go bm. w Teatrze Miejskim doznał ogromnego powodzenia. Każdy poszczególny numer znakomitej śpiewaczki przyjmowany był z ogromnym entuzjazmem przez publiczność wypełniającą teatr, która prócz żywiołowych oklasków, sprawiła jeszcze artystce wspaniałą owację kwiatową.

—** **CHEŁMNO. (Gościnny występ Teatru Miejskiego z Torunia).** W sobotę. 7 b. m. Teatr Miejski w Toruniu gościć będzie w Chełmnie, gdzie da jedno przedstawienie sztuki Bogdana Katerwy „Przechodzień“. Przedstawienie odbędzie się w sali teatralnej Hotelu Centralnego.

—** **STAROGARD. (Wieczor operowy odroczony).** Wieczór operowy, który się miał odbyć w najbliższy czwartek, odbędzie się dopiero, jak nam z Chojnic donoszą, we wtorek dnia 10 bm. Dnia 9 bm. grać będą artyści ci w Chojnicach, 11 natomiast w Tczewie.

—** **TUCHOLA.** Z początkiem nowego roku szkolnego ma tutejsza szkoła wydziałowa otrzymać nowego kierownika. Miasto i okolica pokłada w nim całą swoją nadzieję, szczególnie się spodziewa, że nowy kierownik będzie dzielnym pedagogiem i tęgim fachowcem oraz, że uczniom swoim przyświecać będzie pilnością, obowiązkowością, rzetelnością, a wszystkim ż y c i e m m o r a l n e m, i, że za jego kierownictwa szkoła stać będzie na odpowiednim poziomie. Jeżeli życzenia te i nadzieje się spełnią, będą rodzice władzy szkolnej szczerze wdzięczni, a nowego kierownika czeka natenczas ogólny szacunek i głęboka wdzięczność.

—** **TUCHOLA. (Druga apteka).** Pan wojewoda udzieli Polakowi koncesji na drugą aptekę w Tucholi. Interesowani aptekarze winni się w Województwie zgłosić.

—** **CHOJNICE. (Nowy szambelan papieski).** Jak donosi „Dziennik Chojnicki“, 70 letni jubilat p. dr. Hipolit Lniski otrzymał jakoby rodzaj upominka wielkanocnego, dyplom szambelana papieskiego, o którą to godność wniosła jak wiadomo władza biskupia. Mamy tem samem w Chojnicach dwóch szambelanów papieskich. Pierwszym jest dotychczasowy starosta chojnicki p Sikorski.

—** **TCZEW. (Skutki znajomości „na poczekaniu“).** W poczekalni IV klasy tutejszego dworca dwaj podróżni zawarli znajomość w miłej pogawędce — oczekiwali nadejścia swoich pociągów.

W chwili, gdy jeden z nich opuścił na krótko salę, polecając opiece drugiego swój bagaż, ten, świeżo upieczony znajomy ulotnił się, zabierając ze sobą powierzone mu rzeczy.

(Zabawy i tańce w Wielki Tydzień). W ubiegłym tygodniu w jednym z hoteli tutejszych bawiono się ochoczo w tańcu aż do późnej nocy. Właściciela hotelu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

—** KARTUZY. (Działalność antypaństwowa Niemców). W ostatnim czasie władze bezpieczeństwa publicznego natrafiły na ślad roboty antypaństwowej w powiecie tutejszym, gdzie Niemcy zamieszkujący nad granicą niem., uprawiają akcję przeprowadzenia osób uchylających się od opłat skarbowych za sprzedaże nieruchomości w Polsce oraz osoby poszukiwane przez policję. Władze policyjne są na tropie sprawców.

—** SOPOTY. (Wyzysk sezonowy). Polacy, przyjeżdżający nad morze w Sopocie, nie znając położenia, zamieszkują najczęściej w hotelu kasyna sopockiego i innych hotelach niemieckich, położonych przy głównej ulicy tego miasta (Seestrasse).

Właściciele tych hotelów pobierają od gości polskich tak skandaliczne ceny, iż może u nich mieszkać jedynie człowiek posiadający kapitały miljardowe. Dość powiedzieć, że za pokój w hotelu niemieckim z całodziennem utrzymaniem płaci się około 50 000 marek niemieckich, a n. p. w hotelu kasyna sopockiego, gdzie niema pokoi z całodziennem utrzymaniem i jedzenie otrzymuje się podług jadłopisu, wszystko to razem przewyższa nawet znacznie sumę 50 000 marek niemieckich.

Z całej Polski.

—** POZNAŃ. (Spławione zwłoki). W Wielką Sobotę spławiła Warta za Szeląg'em zwłoki niewiasty, w której rozpoznano 25-letnią Jadwigę Jankowską, żonę urzędnika pocztowego z Poznania. Denatka jest identyczną z samobójczynią, która w lutym, przechadzając się nad brzegiem Warty, rzuciła się do wody i utonęła. Świadkami sceny tej było wówczas dwóch przechodniów, którzy znaleźli nad brzegiem kapelusz samobójczyni.

(Nieznany zmarły). Na szosie pomiędzy Półkiem a Sękowem pod Pniewami znaleziono nieżywego mężczyznę, który zmarł przypuszczalnie na udar serca. Zmarłym ma być jakiś Roman Talarczyk z Poznania, zamieszkały rzekomo przy ulicy Kwiatowej. Mieszkaniec tego nazwiska przy rzeczonej ulicy nie jest policji jednak znany.

(Ofiara trujących grzybów). Ofiarą zatrucia grzybami padła żona wicekonsula francuskiego w Poznaniu p. Bucenac z domu Choix, lektorka języka francuskiego na Uniwersytecie Poznańskim. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 10 rano z kościoła św. Marcina.

—** OBORNIKI. (Dzieciobójstwo). Na poddaszu ulicy Dworcowej 35 znaleziono trupa noworodka. Śledztwo wykazało, iż matką dziecka jest 19 letnia służąca R. z Obornik, która po urodzeniu pozbawiła je życia w brutalny sposób.

—** WŁOCŁAWEK. (Poświęcenie dzwonu). W dniu 19 ub. m. w kościele parafjalnym św. Jana odbyło się uroczyste poświęcenie dzwonu drugiego. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. kan. Mikulski. Rano została odprawiona msza św. na intencję robotników i zarządu fabryki Kujawskiej, w której dokonano bezinteresownie okucia wymienionego dzwonu. Po ukończeniu mszy św. ks. kan. Mikulski w przemówieniu swem złożył podziękowanie dyrektorowi fabryki i wszystkim majstrom i robotnikom, którzy wspólnie poświęcili swą pracę na chwałę Bogu.

(Dobra nauczka). Jeden z doróżkarzy nie chciał przyjąć od pasażera 3000 marek, żądając 5000marek i zwracając się rzekł: „Daj pan te 3000 marek ubogiemu". Stojący tuż obok ubogi zyskał 3000 marek, a doróżkarz z kwaśną miną odjechał.

ŁÓDŹ. (Marjawici nawracają się). W ostatnich dniach marca br. biskup w Łodzi ks. Wincenty Tymieniecki przyjął z powrotem do katolickiego kościoła ks. Tomasza Krakiewicza, przełożonego gminy marjawickiej w Sobótce, z którym poszło przeszło dwa tysiące parafjan. Sobótka, parafja ziemi łęczyckiej, była pierwszą i najliczniejszą gminą marjawicką. Pierwszym jej proboszczem był ambitny i wykolejony Jan Kowalski, po nim ks. Krakiewicz, który się wraz z tą parafją nawrócił.

—** WARSZAWA. (Senzacyjna kradzież). Niewykryci złodzieje dostali się do składu towarów galanteryjnych p. t. „A. Sawirgold" na I piętrze przy ulicy Nalewki 23/25. Wycięli otwór w podłodze i przez wybity sufit dostali się do składu towarów jedwabnych p. t. „Braudo" (właściciel Ela Haller), skąd skradli materji jedwabne wartości 30 miljonów marek.

Widocznie łup ten nie zadowolnił włamywaczy, gdyż z tego sklepu przebili jeszcze otwór w ścianie i dostali się do składu wyrobów kosmetyczno-parfumeryjnych p. f. „Barenbaum i Birsencweig".

Włamywacze byli prawdopodobnie spłoszeni, gdyż zabrawszy tylko jedwabie, zbiegli, pozostawiając na miejscu korbę, piłę, bor i linkę, po której uciekli tą samą drogą.

(Zuchwały rabunek). 18-letni Stanisław Gąsior, zamieszkały w Nowym Parczewie w Wielkopolsce, w Wielką Sobotę przyjechał z Białegostoku i podążał na dworzec główny. Nie znając dobrze Warszawy, G. na ul. Marszałkowskiej spotkał dwu nieznajomych mężczyzn i zapytał o drogę do dworca. Spotkani zaprowadzili G. na stację kolejki grójeckiej w Mokotowie, poczem między wagonami powalili go na ziemię, zatkali mu usta chustką i grożąc nożem, zrabowali pieniądze, walizkę z rzeczami, ściągnęli z niego palto i ubranie, pozostawiając w samej bieliźnie.

(Eksplozja). W niedzielę rano niewykryty sprawca spowodował wybuch nadzwyczaj silnej petardy na jezdni przed domem nr. 20 przy ulicy Miedzianej. Wskutek eksplozji wypadły szyby w oknach kilku domów, oraz sześć szyb w czterech najbliższych miejsca wybuchu latarniach.

—** LUBLIN. (Ofiara zawodu miłosnego). We wsi Zosinek, pow. lubelskiego, na drodze wiodącej przez wieś, znaleziono trupa Antoniego Korczaka, mieszkańca wsi Krępa, pow. janowskiego. Przy zwłokach znajdował się karabin z wystrzeloną gilzą. Dochodzenie ustaliło, że Korczak odebrał sobie życie z rozpaczy skutkiem zawiedzionej miłości.

—** TOMASZÓW. (Przypadkowe zabójstwo). We wsi Wolica-Brzozowa, pow. tomaszowskiego, 16-letni Jan Fetnar wywijając wałkiem drewnianym, uderzył przez nieostrożność 12-letniego Floriana Kałużyńskiego w głowę tak silnie, że chłopiec wkrótce zmarł.

—** KRAKÓW. (Śnieg na Wielkanoc). W pierwszym dniu świąt spadł w Krakowie wielki śnieg, który jednak prędko stopniał. Pomimo to panuje w mieście mróz, jakkolwiek słońce przygrzewa.

(Młodociany spekulant walutowy). Przyaresztowano tu w tych dniach 15-letniego chłopaka, niejakiego N. Gałązkę, który zachowaniem swem zwrócił już dawno uwagę władz.

Jak stwierdzono, G. jest Izraelitą, pochodzi z Sosnowca i od szeregu miesięcy zajmował się wywozem obcych walut do Czecho-słowacji. W toku śledztwa okazało się, że wymieniony pełnił tylko funkcję agenta pewnej szajki wywozowej, która postawiła sobie za zadanie wywieźć z Polski maximum złota i obcych walut, spekulując w ten sposób na zniżkę marki polskiej.

Przy aresztowanym znaleziono 8 000 dolarów i 170 000 marek niemieckich zaszytych w spodniach między łatami na siedzeniu. Suma ta przedstawia okrągło około 340 miljonów marek pol.

W związku z aresztowanym Gałązką władzom udało się wpaść na ślad grupy spekulantów wywozowych, których większa część znaną jest na krakowskiej „czarnej giełdzie".

Z całego świata

—** WEIMAR. (Sprzedaż cennych obrazów). Były wielki książę sasko-weimarski sprzedał handlarzom cztery cenne obrazy, mianowicie obraz Perugina, dalej Lusinnego i dwa obrazy Hansa Memelinga. Obrazy te podobno mają być przewiezione do Ameryki.

—** WIEDEŃ. (Rocznica śmierci Karola). Tutejsi legitymiści obchodzili w tych dniach pierwszą rocznicę śmierci byłego cesarza Karola. Naprzód odbyło się requiem w jednym z kościołów w śródmieściu, poczem na placu przed kościołem monarchiści urządzili demonstrację. Chcieli oni urządzić pochód przez miasto, ale przeszkodziła im w tem policja, przyczem przyszło do kilkakrotnych starć.

—** BUDAPESZT. (Mistrz-włamywacz). Policja węgierska aresztowała słynnego włamywacza Emmericha Gombosa, który dwa razy został skazany na ciężkie więzienie i dwa razy umknął z aresztu, aby dalej włamywać się i rozbijać kasy. Gombos był mistrzem w swoim fachu złodziejskim i długo potrafił się ukrywać przed węgierską policją. Miał on spólników, których także aresztowano.

—** DUBLIN. (Bomba przed kinem). Z Dublina donoszą, że rewolucjoniści irlandzcy rzucili przed jednym z kinematografów bombę, której wybuch wypłoszył wszystkich widzów i sprowadził jednocześnie patrol żołnierzy irlandzkich. Na to tylko czekali rewolucjoniści, którzy ukryci w sąsiednich domach przyjęli ich ogniem. Walka wzajemna trwała pół godziny, a wynikiem jej było odesłanie do szpitala trzech zranionych strzałami przechodniów. W innej dzielnicy tegoż miasta znaleziono zabitą 80-letnią staruszkę, której córka wyszła dnia poprzedniego zamąż za sierżanta armji regularnej. Zbrodnia była wynikiem zemsty, prowadzących wojnę domową rewolucjonistów.

—** BARCELONA. (Wojna bratobójcza). Barcelona była niejednokrotnie terenem walk bratobójczych, ale zapanował tam spokój od dwóch lat, to jest od chwili zamordowania 219 osób, należących bądź do syndykatów czerwonych, bądź też do białych. Obecnie spokój ten zamąciło zamordowanie prezesa syndykatu „czerwonych", którego koledzy obiecują pomstę.

Rozmaitości.

× **Fortepian Wagnera.** W tych dniach przywieziono do Nowego Jorku ciekawą relikwję po Ryszardzie Wagnerze. Jest nią zakupiony w Monachium przez pewnego zbieracza amerykańskiego fortepian, używany często przez wielkiego muzyka przy tworzeniu „Pierścienia Nibelungów".

Król bawarski, Ludwik II, ofiarował ten fortepian swemu przyjacielowi artystycznemu wówczas jeszcze, gdy Wagner znajdował się w przykrych stosunkach materjalnych i nie mógł pozwolić sobie na kupno dobrego instrumentu. Otrzymany fortepian był stale używany przez Wagnera w ciągu jakich lat dziesięciu, gdy zaś przyszło już powodzenie materjalne, muzyk zamienił go na nowy u Bechsteina, który podarował następnie ową pamiątkę wagnerowską nauczycielowi muzyki w Monachium, Teobaldowi Guentherowi. W posiadaniu Guenthera znajdowała się pamiątka aż do śmierci jego poczem spadkobiercy nauczyciela sprzedali ją za znaczną sumę pewnemu zbieraczowi amerykańskiemu i stary fortepian Ryszarda Wagnera powędrował za Ocean.

× **Kino na stacjach kolejowych.** Według projektu pewnego Anglika, na wszystkich większych stacjach węzłowych powinny być otwarte kinematografy. Dlaczego publiczność, czekająca na połączenie kolejowe ma się nudzić? Nuda poczekalni kolejowych stała się już przysłowiową. Są wprawdzie restauracje, lecz nie sposób przecież jeść przez kilka godzin z rzędu i nie każdy jest głodny. A więc kino! Wielka poczekalnia kinematograficzna, gdzie bez przerwy wyświetlanoby krótkie filmy, tak, by każdy mógł obejrzeć cały obraz w pół godziny czy godzinie. Projekt ten niezawodnie spotka się z ogólnym poklaskiem. Wielbiciele ekranu będą zachwyceni i iluż to podróżnych uniknie nudy i przykrości czekania. Istnieje tylko niebezpieczeństwo, że niejeden amator kina spóźni się na pociąg. Ale będzie zawsze miał możność pojechać następnym, a czas oczekiwania spędzić . . . znowu w kinie.

—** **Koncert w pociągach kolejowych.** Anglicy lubią i umieją podróżować. Wytworzyli też całą sztukę wygodnego, praktycznego i przyjemnego podróżowania. Kolejnictwo ich udoskonala się coraz bardziej pod wpływem żądań publiczności, która wymaga, by dano jej nietylko miejsce w czystym wagonie, ale i uprzyjemniano podróż.

Od niedawna np. w pociągach, kursujących między Londynem a Manchesterem wprowadzono koncerty radjotelegraficzne. Nowość ta cieszy się wielkiem powodzeniem u podróżnych, dla których nudna droga w wagonie — zmienia się w artystyczną rozrywkę.

× **Japońskie ogłoszenia matrymonjalne.** Sposób zawierania znajomości i związków małżeńskich przez ogłoszenia na łamach gazety nie jest i w kraju gejsz rzeczą nieznaną. W jednem z pism codziennych w Tokio ukazało się następujące ogłoszenie:

„Jestem młodem, bardzo przystojnem dziewczęciem. Włosy moje są faliste, jak chmurki na niebie. Twarz moja promienieje i posiada połysk kwiatów. Rysy moje są uczciwe, jak gałęzie brzozy płaczącej a gwiazdy mych oczu podobne są do wschodzącego księżyca. Posiadam tyle, by móc ręka w rękę z małżonkiem przejść przez życie; w dzień podziwiać będziemy kwiaty, a w nocy oglądać księżyć. Jeżeli ogłoszenie to wpadnie w ręce młodego, mądrego, dobrze wychowanego i miłego młodzieńca, gotowa jestem połączyć się z nim na czas i wieczność".

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— Na walnem zebraniu wytwórców nasion ogrodniczych, które odbyło się w Warszawie, zadecydowano ostatecznie wprowadzenie Inspektorjatu, obowiązkowego dla członków-producentów. Zadania Inspektorjatu będą polegały na rejestracji i lustracji gospodarstw nasiennych, kontroli materjału siewnego, będącego w handlu oraz na gromadzeniu danych statystycznych. W przyszłym sezonie nasiennym Związek podejmie pośrednictwo w zbycie nasion kwalifikowanych, mając na celu wprowadzenie na rynek gwarantowanych odmian nasion. W tym też celu Związek zainicjonował już w r. b. wysiewy próbne nasion warzywnych i pastewnych i rozpoczął przyjmowanie próbek do sprawienia typowości odmiany. Specjalna komisja zbada na jesieni otrzymane z nasion egzemplarze roślinne i wyda opinje o ich wartości.

Następne zebranie walne Związku zaprojektowano urządzić w Poznaniu lub Toruniu dla podkreślenia łączności interesów wszystkich dzielnic Polski na polu nasiennictwa.

HANDEL.

— Plombowanie zagranicznych towarów. Ministerjum skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu przygotowuje rozporządzenie o nakazie plombowania wszystkich towarów jedwabnych, przywożonych z zagranicy. Dotąd istnieje wysokie cło na przywóz tych towarów z zagranicy, które wynosi np. dla tkanin jedwabnych koronek i haftów jedwabnych 285 000 mk. polsk. za kilogram, a dla koronek i wyrobów, wyszywanych jedwabiem, 198 000 mk polsk. Ponieważ to wysokie cło stało się przyczyną, że importerzy przemycali te towary do Polski przez „zieloną granicę" bez opłaty cła, nakaz plombowania służyć będzie do wykrycia nielegalnego przywozu.

Spodziewają się, że nakaz ten w połączeniu z istniejącą już ustawą o premiowaniu wykrycia szmuglu, przyczyni się do zatamowania nielegalnego przywozu, a o ile to się urzeczywistni, ma ten nakaz plombowania być rozszerzony także na inne towary.

W związku z tym nakazem będą musiały być oplombowane także wewnętrzne zapasy towarów jedwabnych.

— Import z Polski do Finlandji. Według danych, zebranych przez konsulat polski w Helsingforsie, przywóz towarów polskich do Finlandji doszedł z końcem zeszłego roku do liczb bardzo pokaźnych. Na pierwszem miejscu stoją wyroby włókiennicze, które cieszą się na rynku finlandzkich dużem powodzeniem, jako dobre w gatunku, a tańsze od innych.

Przywóz nafty i wyrobów naftowych również stale wzrasta. Import nafty i oleju gazowego w 1922 roku doszedł do 5,000 ton; poza tem przywieziono z Polski większą ilość smarów, benzyny i parafiny.

Cukru polskiego importowano do Finlandji w tym samym okresie 4 400 ton; przez Finlandję do Norwegji 1 050 ton.

Finlandja tworzy pierwszorzędny, aczkolwiek dotychczas nie dość wyzyskany rynek dla polskiego dębu i jesionu. Fińskie stocznie i fabryki wyrobów drzewnych poszukują skwapliwie polskiego surowca dębowego. Przy większej ruchliwości naszych eksporterów może dąb polski wyprzeć stamtąd całkowicie materjał amerykański.

Na rynku maszyn rolnych uzyskały niektóre fabryki polskie znaczne sukcesy. Polskie maszyny rolnicze współzawodniczą z powodzeniem z maszynami: niemieckiemi, szwedzkiemi i amerykańskiemi.

Na znaczny zbyt mogą liczyć również masowe artykuły użytku domowego, galanterja warszawska, jeżeli te gałęzie przemysłu objawią więcej zainteresowania dla rynku finlandzkiego.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— Płatność kupców od pożyczki złotej. Według rozporządzenia ministra skarbu kupony od obligacji 8-proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922, z datą płatności 1 kwietnia 1923 r., opiewające na złote polskie, płatne są w markach polskich po kursie 8100 mk. za złoty polski.

Zgodnie z tem, kupony Nr. 1 od obligacji, opiewających na 10 złotych polskich, opłacane są kwotą 3240 mk., kupony zaś Nr. 1 od obligacji, opiewających na 50 złotych polskich, opłacane są kwotą 16 200 mkp.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę na afisze wydane przez miejscowy Zarząd Towarzystwa Upiększenia Miasta w przedmiocie przepisów parkowych do których publiczność bezwzględnie zastosować się winna. W interesie utrzymania porządku i czystości w miejskich plantacjach leży, by nie przekraczać wytycznych podanych przez Towarzystwo Upiększenia Miasta w przeciwnym razie Magistrat korzystając z przepisów policyjnych z dnia 4. 7. 1906 r. za wszelkie przekroczenia stosować będzie jaknajsurowszą karę.

Grudziądz, dnia 30 marca 1923 r. 4806

Magistrat — Zarząd Parków Miejskich.
(—) Moddelsee.

Sensacja! Sensacja!

Świetlny Teatr Orzeł

Od dzisiaj, czwartku, 5-go kwietnia: III. i IV. serja w 12 aktach
nader ciekawego i ogólnie uznanego, nerwy poruszającego dzieła

Jeździec bez głowy

przewyższająca ogromnie oo do sensacji i wystawy serję I i II. DYREKCJA.

Sensacja! Sensacja!

Dobrze prosperujący

Interes hurtowny

nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, przy głównej ulicy, zaraz lub później **do sprzedania**

Oferty do Ekspedycji „GŁOSU POMORSKIEGO“ pod nr. 4810. — — —

KARTOFLI

zdrowych, jadalnych, nadających się na przechowanie **3000—4000 ctr.** zakupi z dostawą loko wagon lub odbiór własnemi wozami w pobliżu Grudziądza. — — —

Oferty z cenami przesłać do Głosu Pomorskiego pod **nr. 5833.** — Czas nadsyłania ofert 14 dni.

Każdą ilość 4516

szmat

kolorowych i jutowych

kupuje w wagonach. Oferty z ceną franko stacja załadowania uprasza

Władysław Lewandowski,
Fabryka tektury i papieru
Tczew-Pomorze.

Rutynowany

książkowy-bilansista

z długoletnią praktyką na samodzielnych stanowiskach poszukuje odpow. **posady,**

Łaskawe zgłoszenia upraszam pod **nr. 5837** do Ekspedycji „GŁOSU POMORSKIEGO“.

Sprzedaże

Sprzedam z powodu wyjazdu **szafę, łóżko i szezlong.** ul. Lipowa nr. 13a, II piętro.

Ubranie

letnie, **palto i kostjum** letni, wszystko dobrze utrzymane korzystnie na sprzedaż ul. Chełmińska 58, part. 2 wejście na lewo. Oglądać można od 4-ej popol.

Drzewo opałowe

różne, w ilości ca 250 m. p., sprzedaje się hurtem na korzystnych warunkach z powodu zmiany interesu. [5839
Windm. Koszarowa 5/9.

Sprzedam korzystnie

aparat do piwa i wannę cynkową

do kąpieli. Zgłoszenia ulica 3 Maja 8. 5843

Skład

przy ul. Toruńskiej na sprzedaż. Cena przystępna. Wiadomość ul. Chełmińska 71, II. pr.

Elegancki [4809

kostjum

na sprzedaż. Tuszewska Grobla 24, II p. lewo.

Obwieszczenie.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

W myśl art. 15 zatwierdzonego przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu regulaminu wyborczego listy wyborcze wyłożone są do publicznego przeglądu w czasie **od dnia 9 kwietnia do dnia 16-go kwietnia r. b. włącznie.**

1. **Dla okręgu wyborczego I grudziądzkiego,** obejmującego powiaty grudziądzki miejski i wiejski oraz świecki: **w Grudziądzu,** w biurze Izby Przem.-Handl. przy ulicy Lipowej nr. 31, w godzinach od 8 rano do 3 popołudniu.
2. **Dla okręgu wyborczego II chojnickiego,** obejmującego powiat chojnicki: **w Chojnicach,** w biurze Magistratu w godzinach biurowych.
3. **Dla okręgu wyborczego III starogardzkiego,** obejmującego powiaty starogardzki, tczewski i gniewski: **w Starogardzie** w biurze Magistratu. w godzinach biurowych.
4. **Dla okręgu wyborczego IV kościerskiego,** obejmującego powiaty kościerski i kartuski: **w Kościerzynie,** w biurze Magistratu, w godzinach biurowych
5. **Dla okręgu wyborczego V wejherowskiego,** obejmującego powiaty wejherowski i pucki **w Wejherowie,** w biurze Magistratu, w godzinach biurowych.

Sprzeciwy przeciwko listom wyborczym wnieść należy do Izby Przem.-Handl. w Grudziądzu, Lipowa 31, do dnia 23 kwietnia włącznie.

Grudziądz, dnia 4 kwietnia 1923 r.

Komisja Wyborcza:

Przewodniczący: Janusz Czarliński;
Członkowie: Tadeusz Marchlewski, Wacław Andrzejewski, Henryk Podkomorski, Leon Fiedler.
Zastępcy członków: Arnold Kriedte, Władysław Samoliński, Władysław Lewandowski. 4892

PRAWNIK

obeznany z obowiązującemi na terenie Zachodniej Polski prawami i przepisami, uprawniony do praktyki adwokackiej, siła młodsza,

może wstąpić jako syndyk

do wielkiego Towarzystwa przemysłowego. Łask. oferty uprasza się przesłać pod nr. 4786 do ekspedycji Głosu Pomorskiego.



Złodzieje

nawe wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon“ z marką ochronną „koszulką“. Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany „Sapon“ z „koszulką“ Jestto wprost idealny środek do prania. „Sapon“ z marką ochronną „koszulką“ łatwo rozpuszcza brud nie niszczy bielizny i nadaje jej lśniąco biały wygląd. Żądajcie wszędzie.

CHEM. FABR. „ERGASTA“ C. NAGÓRSKI STAROGARD (Pomorze).

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3686

Z powodu choroby natychmiast **skład** do sprzedania z mieszkaniem. Nadgórna 21

Duży wóz

z 3-ma siedzeniami na 10 osób, prawie nowy. także

szory

do sprzedania. Toruńska 26.

Do sprzedania palto ciemne, palto letnie szare oraz kurtka męska. wszystko na średnią figurę. **Franek,** Tuszewska Grobla 40, skład narożnikowy.

Mieszkania

Umeblow. pokój z utrzymaniem dla 2 osób wynajmę natychm. Nadgórna 13, I na lewo.

---

2 umebl. pokoje

do wynajęcia. Lipowa 4 , Ip.

Mieszkanie 6 pokojowe. wanna, elektryczność gaz, zamienię na mieszkanie z ogrodem dopłacę. Zgł. do Głosu Pomorsk. p. nr. 5807.

Umeblow. pokój do wynajęcia [5835 Plac Pramowy nr. 2

Posady

Woźnicę

nieżonatego, uczciwego pielęgnującego konie powierzone sumiennie, poszukuje natychmiast.

Nadleśnictwo Jamy.

Dziewczę

16letnie potrzebne zaraz Pl. 23 Stycznia 23, I. pr.

Ożenki

Kawaler

kupiec i rzemieślnik, lat 28, dobrego, miłego charakteru, poszukuje na tej drodze panny lub młod. wdówki celem

ożenku

Panienki w wieku od lat 18—25 posiadające dobrą wyprawę zechcą się zgłosić z całem zaufaniem wraz z dołączeniem fotogr. do Głosu Pomorskiego pod 5836.

Różne

Rutynowany korepetytor **udziela lekcji** i przygotowuje do gimnazjum. Oferty pod rutynowany do Gł. Pom.

Karty

od- i zameldowania dla Hoteli poleca

Drukarnia Pomorska,
Grudziądz Groblowa 27/29

Kino Apollo-Variete

Premjera! Premjera!

Potężny dramat **Wielkiej Rewolucji Franc.**

Dwie Sieroty

w 2 wspaniałych serjach
Początek przedstaw. o 6½ i 8

---

10 milj. mk. nagrody

wyznaczamy lub ewentualnie procentualnie poszczególnym osobom, które się przyczynią do odzyskania skradzionych nam przez włamanie się w nocy z 2-go na 3-cie święto wielkanocne i to: złotych i srebrnych zegarków męskich i damskich, bransoletkowych, etui, obrączek ślubnych i przedmiotów — — — bursztynowych. — — —

A. Zeeck następca

Walery Kruszewski i Juljan Guss

Grudziądz, ul. Wybickiego nr. 6/8.

Pomorskie Towarzystwo Elektrotechniczne „SINUS“

Spółka zap. z ogr. odpow.

Grudziądz, Spichrzowa nr. 16 — Telefon 547

W specjalnie rozbudowanym oddziale reparacyjnym wykonywa naprawę i przebudowę prądnic, transformatorów, liczników, przewijanie ankrów etc.

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461]

ZIEMIOPŁODY

Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 52a

Filje:

Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 334.
Królewska Huta: Jagiellońska 5. tel. 504.

Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża. kartofle i przetwory tychże.
Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. w Stefana Batorego — Aleksandry Lesmewskiej . . . . 7000 Mk. porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . 7000 Mk. porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . . porto 400,— mk. 6000 Mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . porto 250,— mk. 1000 Mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . porto 280,— mk. 2000 Mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych. 5200 Mk.

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym“ lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska

Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)

Groblowa 27/29. Telefon 50 i 51